

Szampan – Sanah

Pod górkę mam

Ale na to się pisałam, tak czy siak

Do biegu, start

Sama drogę tę wybrałam, chciałam tak

Czy na moje łzy ja znajdę jeszcze czas?

Czy na łzy ja znajdę czas?

Szampan wylewa się, toast mogę wznieść

A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?

Ktoś tu disuje mnie, niech gada co chce

A ten gość mówi coś - spoko nie szkodzi

Zamykam oczy, byłeś uroczy

Będę udawać, że już nie boli

Szampan wylewa się, toast mogę wznieść

A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?

O co mu chodzi?

I znów ten typ

On szepcze pronto pronto, musisz iść

A brak mi sił

Ten szampan coś za łatwo wchodził mi

Czy na pożegnanie znajdę jeszcze czas?

Spojrzę się ostatni raz

Szampan wylewa się, toast mogę wznieść

A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?

Ktoś tu disuje mnie, niech gada co chce

A ten gość mówi coś - spoko nie szkodzi

Zamykam oczy, byłeś uroczy

Będę udawać, że już nie boli

Szampan wylewa się, toast mogę wznieść

A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?

O co mu chodzi?

Szampan wylewa się, toast mogę wznieść

A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?

Ktoś tu disuje mnie, niech gada co chce

A ten gość mówi coś - spoko nie szkodzi

Zamykam oczy, byłeś uroczy

Będę udawać, że już nie boli

Szampan wylewa się, toast mogę wznieść

A ten gość mówi coś - o co mu chodzi?

O co mu chodzi?



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych